WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny . 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

GRUDZIEŃ
5
PIĄTEK
Św. Sabby
Wschód słońca 7 m. 25
Zachód „ 15 m. 28
Rok II. Nr. 333

ZAMACH ANTYFASZYSTOWSKI

LICZNE ARESZTOWANIA WE WŁOSZECH

Rzym, 4 grudnia. — Policja włoska dokonała licznych aresztowań na tle politycznem. Urzędowy komunikat ogłasza, iż policja wykryła tajną organizację, która zamierzała dokonać zamachu w rocznicę rewolucji faszystowskiej. 24 członków tej organizacji, a w tej liczbie dwie kobiety, staną przed nadzwyczajnym trybunałem ochrony państwa.

Pozatem policja wpadła na trop organizacji komunistycznej w okręgach Emilja i Romagna. Aresztowani komuniści zostaną również oddani pod sąd. W Rzymie aresztowano trzy osoby oskarżone o tajne rozpowszechnianie druków przeciwfaszystowskich.

Komunikat urzędowy podaje również do wiadomości, iż profesor filozofji w Genui Rensi, został wypuszczony na wolność, złożywszy uprzednio deklarację, że poświęci się wyłącznie sprawom naukowym.

ZAMACH NA GRANICE POLSKI

PRZYGOTOWANIA BOJÓWEK HITLEROWCÓW

Berlin, 4 grudnia. — Wczoraj około 3-ej rano przybyła do miejscowości Jäschkowitz w okręgu Wrocławskim bojówka narodowo - socjalistyczna złożona z 350 ludzi uzbrojonych i częściowo umundurowanych. Bojowcy rozłożyli się obozem na zamku właściciela dóbr rycerskich von Oelsena, gdzie były przygotowane dla nich kwatery.

Przed upływem nocy zamek otoczył silny oddział policji, który przeprowadził rewizję i skonfiskował wielką ilość amunicji, w tem karabiny, pistolety, granaty ręczne i różnego rodzaju broń palną. Okolice zamku zostały przeszukane przy użyciu reflektorów, co uniemożliwiło ucieczkę bojówkarzy.

Policjanci oddali szereg strzałów w powietrze. Właściciel majątku v. Oelsen został uwięziony. Aresztowaną bojówkę narodowo-socjalistyczną przewieziono na samochodach ciężarowych do Wrocławia do prezydjum policji gdzie zapadnie decyzja co do ich dalszego losu.

W ciągu ostatnich dni władze zaobserwowały w pobliżu Jäschkowitz częste zebrania oddziałów szturmowych narodowych socjalistów, którzy odbywali nawet regularne ćwiczenia wojskowe. Liczba aresztowanych hitlerowców przekracza 350 osób. „Berliner Tgb." wyraża przypuszczenie, że oddział hitlerowców aresztowanych w Jäschowitz miał za zadanie wywołanie ruchawki na pograniczu polsko - niemieckim. — ATE.

Skład personalny

Nowego rządu w Austrji

Wiedeń, 4 grudnia. Dr. Ender zakończył w dniu dzisiejszym rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu.

Wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych w nowym gabinecie zostanie dr. Schober. Przedstawiciel Landbudu obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych. Ministrem finansów pozostanie dotychczasowy minister finansów dr. Juch. Tekę ministra sprawiedliwości obejmie przedstawiciel wszechniemców dr. Schurff, rolnictwa — Thaler (chrześcijańsko-społeczni), oświaty — dr. Czermak (chrz.-społ.), wojny — dotychczasowy kanclerz Vaugin.

Protest Anglji

Przeciw propagandzie bolszewickiej

Londyn, 4 grudnia. —W odpowiedzi na interpelację w Izbie gmin jakie rząd angielski zamierza zająć stanowisko wobec propagandowych transmisyj w językach angielskim radjostacji moskiewskiej, w których robotnicy angielscy są nawoływani do czynnego wystąpienia przeciw kapitalistom swego kraju, Henderson oświadczył, że ambasador angielski w Moskwie założył protest przeciwko podobnym praktykom moskiewskiej stacji radjowej. — ATE.

PROJEKTY USTAW

W nowym Sejmie

W najbliższym tygodniu wniesiony zostanie do Sejmu projekt ustawy o dzierżawie Monopolu Zapałczanego (pożyczka zapałczana). Pozatem Sejmowi predstawione zostaną, zgodnie z art. 44 Konstytucji wszystkie rozporządzenia Prezydenta Rzczplitej z mocą ustawy, wydane w okresie, po rozwiązaniu ciał ustawodawczych.

KIEROWNICTWO

Komisyj sejmowych

W kołach parlamentarnych wymieniane już są różne kandydatury na przewodniczących komisyj, w nowowybranych ciałach ustawodawczych. Między innemi mówią, że przewodniczącym komisji dla spraw zagranicznych Sejmu zostanie poseł ks. Radziwiłł,

Jako kandydat na przewodniczącego komisji prawniczej Sejmu wysuwany jest podobno wybitny znawca prawodawstwa prof Wacław Makowski.

Dodatek 15-to procentowy

Do pensyj. urzędników na rok 1931 - 32.

Zródła miarodajne informują nas, że w przygotowanym przez rząd projekcie ustawy skarbowej, obejmującej budżet państwa na rok 1931-32, przewidziane jest wypłacenie funkcjonarjuszom państwowym i emerytom 15 proc. dodatku do uposażenia miesięcznego w ciągu całego okresu budżetowego

Nowy kodeks

Postępowania cywilnego . .

P. Prezydent Rzplitej ogłosił w dniu 3 grudnia rozporządzenie z dnia 29 listopada o nowym kodeksie postępowania cywilnego. Nowy kodeks wraz z przepisami końcowemi zawiera 516 artykułów i wchodzi w życie równocześnie z przepisami wprowadzającemi z dniem 1 stycznia 1931 r.

Równocześnie ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przepisach, wprowadzających kodeks postępowania cywilnego.

Wybory uzupełniające

Labour Party traci zwolenników

Londyn, 4 grudnia. —W wyborach uzupełniających w londyńskim okręgu robotniczym Whitechapel mandat uzyskał kandydat Labour Party, James Hall, który otrzymał 8644 głosy.

Zwycięstwo labourzystów było zgóry przewidziane, ponieważ okręg Whitechapel obierał stale posłów robotniczych. Jednakże ilość głosów oddanych na kandydata Labour Party bardzo znacznie zmalała.

PRZED STRAJKIEM POWSZECHNYM

Zaostrzenie się sytuacji w przemyśle węglowym

Londyn, 4 grudnia. — Konflikt w angielskim przemyśle węglowym uległ dalszemu zaostrzeniu. Sytuacja jest tak groźna, że należy poważnie liczyć się z możliwością wybuchu strajku powszechnego. Górnicy Zagłębia Szkockiego postanowili trwać w swem nieprzejednanem stanowisku, zaś w innych okręgach dają się wyczuć tendencje strajkowe. Sekretarz generalny związku górników kopalń węgla. Cook, oświadczył, że poparcie strajku szkockiego przez ogół górników angielskich jest nieuniknione. Wobec grozy położenia MacDonald postanowił osobiście interwenjować i wezwał na dziś wieczór do siebie przedstawicieli obu stron, z któremi odbędzie naradę. — ATE.

BEZROBOCIE I PROHIBICJA

USTAWY REWIZYJNE

Londyn, 4 grudnia. — Donoszą z Waszyngtonu, że zgłoszone w kongresie szereg ważnych projektów ustawodawczych m. in. pomocy dla bezrobotnych i o zmianie ustaw prohibicyjnych i imigracyjnych.

Na zwalczanie bezrobocia ma być wyasygnowane 150 miljonów dolarów.

Senator republikański Bingham zgłosił wniosek o dopuszczenie do sprzedaży piwa zawierającego 4 proc. alkoholu oraz zezwalający lekarzom na ordynowanie swym chorym likieru słodowego.

Następnie senator Reed wystąpił z wnioskiem zakazującym całkowicie imigrację ze Stanów Zj. w celach zarobkowych. Wniosek ten jest motywowany ciężką sytuacją na rynku pracy.

Dwaj inni senatorowie republikańscy zgłosili wniosek domagający się zamknięcia granic amerykańskich dla emigrantów z Rosji. Przewodniczący komisji finansowej Izby Reprezentantów opracował projekt utworzenia ministerstwa obrony narodowej, w skład którego weszłyby ministerstwa marynarki i wojny, lotnictwo zaś stanowiłoby odrębny departament pod kierownictwem podsekretarza stanu. — ATE.

AFERA OUSTRICA

ŚLEDZTWO NA UKOŃCZENIU

Paryż, 4 grudnia. — Sędzia śledczy, prowadzący sprawę Oustrica wytoczył skargę przeciwko kilku członkom rady nadzorczej towarzystwa „Extension", którzy uprawiali spekulację zwyżkową na giełdzie.

Wśród oskarżonych znajdują się znani przemysłowcy automobilowi Robert i Antoni Peugeot, oraz wielki bankier paryski, Dreyfus.

Dziś mają być przesłuchani senator Lederlin, który jest wydawcą pism radykalnych „Ere Nouvelle" i „Oeuvre" oraz były ambasador w Londynie, a obecny redaktor naczelny „Figaro" hr. de Saint Aulaire.

Przypuszczają ogólnie, że zostaną oni również postawieni w stan oskarżenia. W ten sposób afera Oustrica zatacza coraz szersze kręgi i staje się głównym wydarzeniem dnia. Jak wiadomo dziś po południu senat będzie debatował nad interpelacjami w tej sprawie. Premjer Tardieu wygłosi dłuższe przemówienie. Panuje przeświadczenie, że na dzisiejszem posiedzeniu rozstrzygną się losy gabinetu Tardieu, którego prestige jest mocno zachwiany.

Prowokacyjny proces

Podejrzane samooskarżenia

Ryga, 4 grudnia. — W procesie Ramzina i towarzyszy zeznawał inżynier Michalenko, który w dalszym ciągu twierdził, że był na usługach wywiadu francuskiego, któremu dostarczył szereg ważnych dokumentów o położeniu gospodarczem Rosji sowieckiej.

Bliższych szczegółów oskarżony jest gotów udzielić na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych. Po zeznaniach Michalenki Krylenko oświadczył, że przesłuchanie świadków zostało ukończone. — ATE.

Honor i Ojczyzna

Jesteśmy teraz pełni wspomnień o Powstaniu Listopadowem. Odbyły się już uroczystości wojskowe, trwają jeszcze różne obchody, na scenach teatrów stolicy i innych miast kraju grane są z pietyzmem arcydzieła naszych wielkich poetów, stawiające przed naszemi oczami tragedję 1830 — 31 roku; pisma perjodyczne drukują wciąż liczne artykuły, związane z setną rocznicą Nocy Listopadowej.

Całe społeczeństwo polskie żywiło zawsze głęboką cześć dla bojowników wolności, bohaterów z pod Stoczka, Grochowa i Woli, ale wielu dopiero teraz zaczyna rozumieć głębiej istotę wydarzeń z przed stu laty, zastanawiać się nad faktami, obojętnie dawniej traktowanemi.

Staramy się poznać ducha owych czasów, wczuć się w stosunki, odgadnąć pobudki niewytłumaczonych czynów, bo nie możemy się pogodzić z myślą, że naród przegrał wojnę 1831 roku, chociaż mógł wówczas osiągnąć triumf całkowity...

Jak się to stać mogło? Dlaczego tak się stało? Dlaczego skazani byliśmy przez blisko całe stulecie na dźwiganie jarzma politycznego?

Jedną z głównych przyczyn klęski był brak utalentowanego wodza, wierzącego w zwycięstwo i zmierzającego ku niemu. Ale to nie wszystko. Na wyższych szczeblach społeczeństwa występował już bowiem rozkład moralny, zaszczepiony przez W. Ks. Konstantego. Nowosilcowa i ich popleczników. Rozkład ten obezwładnił te koła narodu, które przedewszystkiem były powołane do kierownictwa wojny i całego naszego ówczesngo życia. Wśród ludzi duchowo zgangrenowanych — trudno było spodziewać się narodzin tej wiary w naród i jego moc wewnętrzną, bez której wszelkie zwycięstwo staje się niemożliwością. Środowisko wątpiących nie mogło wówczas dać Polsce wodza, przywracającego istotną wolność i istotną niepodległość.

Czyn podchorążych był w założeniu swem niczem innem, tylko zbrojnym protestem przeciwko szerzącej się w Polsce demoralizacji, wypaczającej polskość samą. Nie zbłądzili w tem podchorążowie, iż porwali się przeciw mongolskiemu tyranowi, lecz na tem polega ich omyłka, iż postawili społeczeństwo nie przygotowane do przewrotu — wobec dokonanego faktu, sami nie będąc wcale ludźmi przeznaczonymi do roli kierowniczej.

Dziś w Polsce z okazji stulecia Powstania Listopadowego nie braknie pisarzy, starających się zaktualizować dzieje 1831 roku, w sposób zresztą wyraźnie jednostronny, z zamykaniem oczu na wszystko, co tendencji autora nie dogadza.

Warto jednak przypomnieć sobie, iż na sztandarach ówczesnego wojska polskiego, które były sztandarami uzbrojonego narodu, — widniał napis: Honor i Ojczyzna. I każdy przyznać musi, pomijając ciężkie winy wodzów, że żołnierz polski bił się wówczas jak lew i że istotnie służył całą duszą Ojczyźnie i honoru swego nie skalał. Honor i Ojczyzna były wówczas ściśle z sobą związane. Nie można było służyć Ojczyźnie bez pielęgnowania honoru.

Nie od rzeczy byłoby pamiętać również słowa odezwy Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do wojowników polskich na emigracji, iż „bez wolności nie masz Ojczyzny“. Rzucają bowiem one światło na źródła wybuchu i jego cele.

I dziś po stu latach hasło: Honor, Ojczyzna, Wolność — powinny być głęboko wryte w umyśle i duszy każdego Polaka, który Polakiem nietylko z imienia.

Rozejrzyjmy się tylko. Wielu chętnie mówi o Ojczyźnie, ale lubi Ojczyznę tę — jak szlachta z doby saskiej — uważać za własną dzierżawę wieczystą, więcej od niej brać, niż jej się kiedy dało. Bezinteresowna służba Ojczyźnie — staje się coraz bardziej legendą.

Honor... Teraz coraz ciszej o honorze. Fakty z codziennego życia dają obfity materjał, stwierdzający, iż honor wielu w Polsce uważa za przesąd średniowieczny, za rzecz, która nie jest na rynku popłatna.

Wolność... Źle jest i z wolnością. W Polsce albo nadużycie jej niczem niekrępowane — albo jej antyteza. — A przecież bez prawdziwej wolności naród ani żyć, ani rozwijać się nie może, musi zdeprawować się, zatracić godność swą i swą misję dziejową, musi stać się łupem wrogów.

Dlatego też kto kocha swój naród i wierzy w niego, niech teraz pomyśli w skupieniu co znaczy hasło: Ojczyzna, Honor, Wolność, hasła 1831 roku.

L. R.

PRZED OTWARCIEM SEJMU

REKONSTRUKCJA RZĄDU

Prace nad rekonstrukcją Rządu zostały wreszcie zakończone. Skład nowego gabinetu ustalono jak następuje:

Premjer — płk. Walery Sławek; Wicepremjer — płk. Bronisław Pieracki; Minister Spr. Wojskowych — Marsz. Józef Piłsudski; Minister Spr. Wewn. — gen. Felicjan Sławoj - Składkowski; Minister Spr. Zagr. — August Zaleski; Minister Sprawiedliwości — prokurator Czesław Michałowski; Minister Rolnictwa — Leon Janta - Połczyński; Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. — Sławomir Czerwiński; Minister Przemysłu i Handlu — Eugenjusz Kwiatkowski; Minister Komunikacji — Alfons Kühn; Minister Reform Rolnych — Witold Staniewicz; Minister Robót Publicznych — gen Mieczysław Norwid - Neugebauer; Minister Pracy i Opieki Społ. — płk. Aleksander Prystor; Minister Poczt i Telegrafów — płk. Ignacy Boerner; Kierownik Ministerstwa Skarbu — płk. Ignacy Matuszewski; Wiceminister Spr. Zagr. — płk. Józef Beck; Wiceminister Spr. Wewn. — płk. Kazimierz Stamirowski.

Wśród członków nowego Rządu p.p. Sławek, Pieracki, Składkowski, Czerwiński, Kwiatkowski, Kühn, Staniewicz, Prystor i Boerner są posłami na Sejm, p.p. Zaleski i Janta - Połczyński senatorami, nie wchodzą w skład parlamentu Marsz. Piłsudski (który zrzekł się mandatu), gen. Norwid-Neugebauer, płk. Matuszewski, płk. Stamirowski i prok. Michałowski.

Ogłoszenia nominacji nowego Rządu można, jak oświadczają w kołach miarodajnych, oczekiwać w najbliższych chwilach.

ZWOŁANIE SEJMU.

P. Prezydent Rzplitej podpisał dekrety, zwołujące: Sejm Rzplitej na 9 grudnia, godz. 12-tą w południe, Senat Rzplitej na 9 grudnia godz. 4-tą popołudniu. Również na dzień 9 grudnia został zwołany Sejm śląski.

SKŁAD OSOBOWY SEJMU

W uzupełnieniu podanych wczoraj wiadomości o składzie osobowym Sejmu zanotować należy jeszcze, że: Marsz. Piłsudski w dniu 3 b. m. podpisał deklarację zrzeczenia się zarówno mandatu sejmowego jak i senackiego; z listy Nr. 1 zrzekli się mandatów sejmowych i wejdą do Senatu p.p. Min. Janta - Połczyński, Bojko, Perzyński, Bobrowski i Tomasz Szymański; woj. Kościałkowski zrzekł się mandatu poselskiego; z listy Nr. 4 pos. Rybarski zatrzymał mandat z Warszawy a ks. Łosiński z Tczewa; co do listy Nr. 11 (Ukraińcy) brak dotąd deklaracji ze strony zainteresowanych, wobec czego główna komisja wyborcza przyjęła, że pos. Dymitr Lewicki, wybrany z listy państwowej i w okr. lwowskim, zachowuje ten ostatni mandat, z listy zaś państwowej wchodzi na jego miejsce b. poseł Chrucki; co do p.p. Hałuszczyńskiego i Makucha, nie jest jeszcze wiadome, czy przyjmą mandaty poselskie czy senatorskie.

UWIĘZIENI POSŁOWIE

Co do posłów, pozostających jeszcze w więzieniach, nie zaszły wczoraj żadne zmiany. O ile o już uwolnionych chodzi, okazuje się m. in., że pos. Witos jest tak poważnie chory żołądkowo, iż żadnych pokarmów przyjmować nie może i że chory sercowo jest także b. poseł Popiel, który w więzieniu silnie posiwiał. Znacznie posiwiał w Brześciu także pos. Barlicki. O pobycie b. posłów w więzieniu brzeskiem krążą w kołach politycznych najrozmaitsze wersje — całość tej sprawy ma być przedstawona w formie interpelacji poselskiej na jednem z pierwszych posiedzeń sejmowych i dopiero wówczas wiadomości te będą się nadawały do publikacji. Na razie jest rzeczą stwierdzoną, że przesyłki z ciepłą odzieżą, które rodziny uwięzionych wysłały im do Brześcia, zostały więźniom doręczone dopiero w chwili gdy ich z więzienia brzeskiego przewożono do Warszawy, tak że w Brześciu zupełnie z nich korzystać nie mogli.

Przegląd prasy

W OCZEKIWANIU

„G a z. W a r s z.“ zestawia zapowiedzi i zapewnienia prasy prorządowej z ostatniemi enuncjacjami czynników oficjalnych:

„Organy rewolucji majowej zapewniają bezustanku, że „obóz rządowy spełni swoje zadanie tem bardziej, iż podnietę do pracy będzie czerpać w poparciu ogromnej większości społeczeństwa, które go obdarzyło swem zaufaniem“.

Teraz czekamy na czyny rządu i jego większości sejmowej. Zobaczymy, jakie będą poczynania sfer decydujących w zmienionej formalnie sytuacji parlamentarnej i jak się potoczy dalszy rozwój wypadków politycznych. Do dnia dzisiejszego z enuncjacji prasy rządowej nie wynika, byśmy się mogli spodziewać reform i zarządzeń pozytywnych, twórczych i zgodnych z istotnemi potrzebami kraju.

DOKTRYNA FEDERACYJNA

„R o b o t n i k“ zajął się kwestją mniejszości narodowych i doktrynie federacyjnej „przeciwstawia“ następujący program:

1) autonomji terytorjalnej dla mniejszości t. zw. zwartych;
2) samorządu kulturalno-szkolnego dla mniejszości t. zw. rozsianych.

Trzeba, by walka o wprowadzenie w życie obu zasad stała się walką wspólną.

P. P. S., Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, socjalistów ukraińskich, socjalistów żydowskich, socjalistów białoruskich.

Socjalizm polski musi — w obliczu historji — przeciwstawić się najbardziej stanowczo i słowem i czynem „policyjnej“ doktrynie narodowościowej, która tak umiejętnie „zastąpiła“ pośród kierowników dawnego obozu „federacyjnego“ doktrynę „federacji“, pojmowaną wówczas poprzez wąziutki widnokrąg pp. oficerów II Oddziału.

Program „Robotnika“ w niczem się nie różni od doktryny federacyjnej. Jest to spór o słowa — a nie o istotę rzeczy.

SPRAWY GOSPODARCZE

„P o l o n i a“ wskazuje, że zapowiedzi ożywienia gospodarczego na wiosnę mogą okazać się zawodnemi. Obok wielu innych przyczyn

wystarczy wskazać, że wszystkie zdyskontowane w ostatnich dwóch miesiącach przez Bank Polski rymesy płatne będą w styczniu i w lutym t. j. w tym czasie, gdy chłop nasz śpi, niemal snem zimowym lub z powodu śnieżyc i zawiei do miasteczka dostać się nie może, skutkiem czego obroty w handlu na prowincji ustają niemal zupełnie, a kupiec tamtejszy pozbawiony jest wszelkiej gotówki.

Tak więc skutkiem tego zarządzenia w styczniu i w lutym nastąpić musi nowa fala protestów i upadłości, a co zatem idzie, dalsze zaostrzenie kryzysu.

Natomiast „P o l s k a Z b r o j n a“ pełna jest najlepszych nadziei. Według niej:

Wynik ostatnich wyborów stworzył pomyślne warunki dla przezwyciężenia panującego kryzysu gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że skuteczna walka z kryzysem tym wymaga ścisłej współpracy społeczeństwa i ciał ustawodawczych z rządem. Przy poprzednim rozstroju wewnętrznym było było to wręcz niemożliwe. Dziś rząd ma znacznie ułatwione zadanie, gdy chodzi o zastosowanie skutecznych środków do zwalczenia kryzysu gospodarczego.

Rząd jeśli środkami temi rozporządza — nie powinien dłużej zwlekać...

CZYŻBY?...

„N a s z P r z e g l ą d“ omawia głośną dzisiaj sprawę t. zw. dumpingu eksportowego Sowietów (zalewania Europy zbożem poniżej wszelkiej kalkulacji cen) i kończy swe wywody opinją, że

Polska nie ma żadnego interesu gospodarczego w angażowaniu się na polu antidumpingowym, skoro sama jest eksporterką artykułów przemysłowych, natomiast sowiecki eksport zbożowy nie zagraża jej bezpośredniej sferze wpływów.

Z tem twierdzeniem trudno się zgodzić. Polska cierpi na dumpingu zbożowym i drzewnym; jutro może ugodzić nas dumping węglowy, cukrowy i t. d. Gros naszego eksportu to jednak jest i będzie — dłuższy jeszcze czas — zboże, drzewo, węgiel, jaja, a więc artykuły, w które dumping sowiecki bądź już godzi, bądź jutro ugodzić może.

Dumping sowiecki dąży do zanarchizowania ekonomicznego Europy. Czyżby Polska mogła być w tem — niezainteresowana?

NADZIEJE

Kwestją stosunku Litwy do Polski zajęła się „P o l s k a Z b r o j n a“, która z racji zawarcia traktatu łotewsko - litewskiego pisze:

Jasnem jest, że z punktu widzenia realnej polityki polskiej jest to fakt pocieszający. Litwa związana politycznie z Łotwą i Estonją, a więc z naszymi przyjaciółmi, niewątpliwie stanie się mniej agresywną w swej antypolskiej polityce.

Z punktu widzenia wojskowego można mieć nadzieję, że zbliżenie się Litwy do naszych przyjaciół, pozwoli ją w dalszej przyszłości wykreślić z listy naszych ewentualnych wrogów; nie do pomyślenia jest bowiem coś przeciwnego. Łotwa i Estonja, pamiętając o przeszłości i myśląc o możliwych zawikłaniach w przyszłości, nigdy nie znajdą się w szeregach naszych nieprzyjaciół.

DZIENNIKARZ RUMUŃSKI O POMORZU POLSKIEM

Z początkiem listopada r. b. wyjechał do Polski dziennikarz rumuński p. Romulus Dianu, współpracownik redakcji dziennika bukaresztańskiego „C u r e n t u l", jednej z najbardziej poczytnych gazet, zbliżonej do obecnego rządu.

Wynikiem tej wycieczki jest szereg korespondencyj o aktualnych zagadnieniach polskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, w której w objektywny i przyjazny sposób omawia te zagadnienia.

Jedna z tych korespondencyj, nadesłana z nad polskiego morza zajmuje się zagadnieniem t. zw. „korytarza" i występuje w obronie praw polskich do Pomorza.

P. R. Dianu, przytaczając na wstępie historyczne dane o odrodzeniu Państwa Polskiego, podkreśla nietylko prawa historyczne Polski do ziemi pomorskiej, ale wykazuje również jej czysto polski charakter z punktu widzenia demograficznego.

Następnie, wspominając o prowokacjach Treviranusa, uważa inicjatywę „odpowiedzi Treviranusowi" w formie łodzi podwodnej za żywiołowy wyraz nastrojów ludności na ziemiach zachodnich Polski.

Mówiąc o propagandzie niemieckiej, głoszącej hasła rzekomego pokrzywdzenia Niemiec przez Traktat Wersalski, odmawia p. Dianu słuszności tezie niemieckiej i w obronie praw Polski do Pomorza posługuje się niemieckiemi materjałami naukowemi:

— Przed wyjazdem z Rumunji uważałem, że jest potrzebne jaknajściślejsze udokumentowanie strony historycznej i demograficznej tego zagadnienia i zacząłem od podręcznika zasadniczego. Jest to książka bardzo pouczająca i bardzo rozpowszechniona w Niemczech. książka szkolna Putzgera: „Atlas historyczny".

Zasięgając informacji w tem niemieckiem źródle, zostałem wprost zaskoczony. Naprawdę, gdy Polacy chcą zachować Pomorze, prowincję, która łączy morze Bałtyckie z krajem, mogą zaniechać spraw dyplomatycznych, a mogą się oprzeć jedynie o dane naukowe. Mogą w tym celu być używane niemieckie książki historyczne. Nie istnieje korzystniejsza dla nich obrona, jak ten atlas Putzgera, będący równocześnie najtrudniejszą przeszkodą, którą miałaby pokonać dyplomacja niemiecka".

Następnie — porównując mapy historyczne Europy z roku 476, 750, 814, 1000 i z XII w. — wykazuje, że jest to terytorjum prasłowiańskie, w którem kolonizacja pruska nie mogła zapuścić korzenia. Dalej stwierdza p. Dianu, że:

— Dostęp Polski do morza Bałtyckiego jest jej potrzebą życiową". Rozłączenie Prus Wschodnich od Rzeszy nie przynosi — zdaniem autora — żadnej ekonomicznej szkody obu tym stronom, ponieważ Polska, udzielając Niemcom wolnego tranzytu do Prus Wschodnich, stworzyła tem samem „terytorjum ruchome" w formie pociągów pruskich, przewożących przez teren Polski żołnierzy i materjały wojenne.

W końcu p. Dianu wyjaśnia:

— Podjąłem te badania w sprawie t. zw. „korytarza" polskiego ponieważ przyszła wojna — o ile wybuchnie — to w sprawie Pomorza będzie miała swój zarodek, a ponieważ pożar ten trudno będzie zlokalizować. dobrze będzie, by wiadomem było również w Rumunji, dla jakiego ideału polegną w przyszłości całe generacje młodzieży, oraz jak i z czyjej winy będą jeszcze raz zniszczone miasta i rodziny".

Ostatni ten ustęp, wskazujący na niebezpieczeństwo wojny, sprowokowanej przez Niemcy, ma być ostrzeżeniem dla opinji rumuńskiej, u której daje się od jakiegoś czasu wyczuwać pewne ożywienie sympatji dla Niemiec, zanikłej zupełnie w czasie wojny o zjednoczenie ziem rumuńskich i wskutek uciążliwego traktatu pokojowego w Bukareszcie, zwalonego po klęsce Niemiec.

Wiadomo, że Rumunja i Polska zawarły z sobą traktat gwarancyjny, zabezpieczając sobie nazwzajem nienaruszalność terytorjalną i dlatego uświadomienie i przygotowanie opinji rumuńskiej na wszelkie możliwości jest bardzo wskazane.

Naogół biorąc, prasa rumuńska słabo informuje swych czytelników o sprawach polskich. Zwyczajnie ograniczają się te wiadomości do komunikatów oficjalnych, lub co najwyżej do streszczeń artykułów o Polsce, zapożyczonych z prasy francuskiej i niemieckiej. To też przyjazd p. Dianu do Polski i wniknięcie przezeń w żywotne zagadnienia polskie, przy równoczesnem oświetleniu ich z rumuńskiego punktu widzenia, należy szczerze powitać.

M. Wlr.

Bezkrwawa manifestacja

Strzał w powietrze

P a r y ż, 4 grudnia. — Donoszą z Madrytu, że w chwili gdy premjer gen. Berenguer wchodził do gmachu prezydjum rady ministrów, gdzie miało się odbyć posiedzenie gabinetu z grupki oczekujących nań dziennikarzy padł strzał.

Redaktor jednego z dzienników liberalnych wystrzelił z rewolweru w powietrze.

Na zapytanie premjera co go popchnęło do tego czynu, dziennikarz odpowiedział, że chciał zamanifestować w bezkrwawy sposób przeciwko obecnemu systemowi rządów w Hiszpanji. Został on aresztowany. — ATE

ZDECYDOWANA POSTAWA

FRANCJA ODEPRZE WSZELKIE ZAKUSY PRZECIW TRAKTATOM

P a r y ż, 4 grudnia. Alzacki senator Eccard należący do republikańskiej frakcji wygłosił odczyt o antyfrancuskiej propagandzie Niemiec i Rosji, w której zaznaczył, że oba te kraje starają się systematycznie oskarżać Francję o imperjalizm i militaryzm.

Prelegent stwierdził, że minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius miał smutną odwagę grożenia w Genewie wystąpieniem Niemiec z Ligi Narodów w razie nieuwzględnienia ich żądań co do równości zbrojeń i rewizji granicy wschodniej.

Co się tyczy nienawiści Sowietów do Francji to jest ona jeszcze większą, niż nienawiść niemiecka. Tak np. na kongresie komunistów alzackich w Strasburgu żądano proklamowania Alzacji i Lotaryngji jako niezależnej republiki sowieckiej.

Również gubernator wojskowy Paryża gen. Gouraud wygłosił wczoraj przemówienie, w którem wypowiedział się w zdecydowany sposób przeciwko wszelkim zakusom rewizjonistycznym. Kampanja rewizjonistyczna, ma przynajmniej tę dobrą stronę, oświadczył generał, że otwiera oczy tym, przyjaciołom pokoju, którzy pozostawali dotychczas w stanie marazmu i zaślepienia.

Francja ma obowiązek wobec swych poległych w wojnie światowej odeprzeć wszelkie otwarte lub ukryte zakusy przeciwko traktatowi wersalskiemu. — ATE.

Zakonspirowane zbrojenia

PODEJRZANE FABRYKI NIEMIECKIE

P a r y ż, 4 grudnia (tel.). — „L e M a t i n" zamieszcza artykuł o lotnictwie niemieckiem, które — jak tego dowodzą fotografje, pod pozorem aparatów transportowych ukrywa aparaty wojenne.

Autor dowodzi tego przy pomocy fotografji i przypomina, że Niemcy wielokrotnie zdradzali się z tem, a w ostatnich czasach inżynier Zimmermann z G. 38 wyraźnie powiedział podczas pokazów w Madrycie, że G. 38 chociaż wygląda na handlowy, może być bez trudu zamieniony na aeroplan wojenny.

Delegat francuski zakomunikował tę sprawę komisji rozbrojeniowej w Genewie, co bynajmniej jednak nie przeszkadza Niemcom utrzymywać nadal fabryki podobnych podejrzanych aeroplanów w kraju i zagranicą pod obcemi firmami, jak np. w Dessau (Niemcy), w Altenrhein (Szwajcarja), w Malmo (Szwecja) i w Kopenhadze, nie licząc już tajnych fabryk w Rosji. W ten sposób Niemcy omijają klauzule traktatu wersalskiego (m.).

Dymisja ministra

PRZECIW NADMIERNYM CIĘŻAROM PODATKOWYM

B e r l i n, 4 grudnia. — Na posiedzeniu frakcji parlamentarnej partji gospodarczej omawiana była dziś sprawa ustąpienia rządu Rzeszy ministra sprawiedliwości dr. Bredta, który wstąpił do gabinetu dr. Brueninga w charakterze fachowca.

Dr. Bredt wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że powodem jego dymisji była niemożność wzięcia odpowiedzialności za dekrety finansowo-gospodarcze rządu.

Niektóre z tych dekretów nakładają wielkie ciężary na życie gospodarcze i nie dają się pogodzić z deklaracją programową gabinetu Brueninga.

Pozatem dr. Bredt zarzuca obecnemu gabinetowi uleganie wpływom socjalistycznym w dziedzinie zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Dlatego też zdaniem dr. Bredta rząd Brueninga nie potrafi przezwyciężyć piętrzących się trudności i wyprowadzić Niemcy z obecnej niezwykle ciężkiej sytuacji.

ŚLEPE NARZĘDZIA

Ofiary bolszewickiego teroru

P a r y ż, 4 grudnia. — Saurwein stwierdza na łamach „M a t i n", że zarzuty przeciw Francji w moskiewskim procesie „partji przemysłowej" są zmyślone w celach agitacji politycznej.

Zeznania prof. Ramzina zostały na nim wymuszone i są z gruntu fałszywe. Na poparcie swego twierdzenia Saurwein ogłasza oświadczenie brata prof. Ramzina, który bawił z nim jednocześnie w Paryżu.

Prof. Ramzin nie zajmował się nigdy polityką i nie mógł nawiązywać żadnych rokowań politycznych. Nieszczęsny profesor stał się ślepem narzędziem w ręku siepaczy moskiewskich. — ATE.

Proces eks-dyktatora

Waldemaras przed sądem

B e r l i n, 4 grudnia (tel.). — „F r a n k f u r t e r Z t g." donosi z Kowna, iż proces sądowy przeciw b. prezesowi ministrów Waldemarasowi rozpocząć się ma 12 b. m.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, iż na poprzednio sprawowanym urzędzie dopuścił się on wykroczeń służbowych (m.).

Klęska nacjonalistów

WYNIKI WYBORÓW NA UNIWERSYTECIE W KOWNIE

R y g a, 4 grudnia (tel.). Opozycyjna prasa litewska zamieszcza wyniki wyborów do przedstawicielstwa studentów na uniwersytecie im. Witolda w Kownie.

Na ogólną ilość 41 mandatów największą ilość, a mianowicie 12 mandatów otrzymali „ateitinincy" (chrz.-dem.), 4 listy kół naukowych (medyków, techników i humanistów) otrzymały 9 mandatów, zamiast spodziewanych dwudziestu kilku, organizacje lewicowe otrzymały 3 mandaty, zjednoczenie Polaków — 2 mandaty, Niemców i Rosjan — po 1 mandacie; Żydzi otrzymali razem 8 mandatów, w tem 2 mandaty — sjoniści - socjaliści; najgorsze wyniki wyborcze otrzymali narodowcy, uzyskując zaledwie 4 mandaty, pomimo warunków korzystnych dla rozwoju studenckich organizacyj tego kierunku za rządów prof. Waldemarasa i Tubelisa. (m).

Iskierki

G. P. U szaleje

M o s k w a. — Z rozkazu GPU. aresztowano prof. Akademji wojskowej Szukina, który jest oskarżony o szpiegostwo na rzecz Francji. Uwięziono pod tym samym zarzutem obywatela sowieckiego Majera. Rada komisarzy ludowych postanowiła usunąć z zajmowanego stanowiska prof. Bogolepowa, który miał rzekomo pozostawać w ścisłych stosunkach z Ramzinem.

Katastrofa kolejowa

R i o d e J a n e i r o. — W miejscowości Novo da Cunha w stanie Minas Geraes wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Wyleciał w powietrze wagon z dynamitem, który od wybuchu rewolucji stał na bocznym torze w pobliżu dworca kolejowego. Siła eksplozji była tak wielka, że 36 osób poniosło śmierć, a 3 budynki uległy zniszczeniu. Przyczyna eksplozji jest nieznana.

Ofiara na bezrobotnych

L o n d y n. — Donoszą z Nowego Jorku, że rodzina Rockfellera złożyła miljon dolarów na pomoc dla ofiar bezrobocia.

Dżuma

L o n d y n. — Donoszą z Soerebaja, że w północnych okręgach wyspy Jawy wybuchła epidemja dżumy. Jest wiele wypadków śmiertelnych.

Awantury komunistyczne

B e r l i n. — Donoszą z Lipska, że w dniu dzisiejszym miały miejsce ostre starcia pomiędzy policją, a komunistami, którzy usiłowali urządzić pochód demonstracyjny. Kilkanaście osób odniosło ciężkie obrażenia.

Echa katastrofy R. 101

P a r y ż. — Ambasador brytyjski lord Tyrrel udzielił dziś znacznych nagród pieniężnych, oraz różnych odznaczeń brytyjskich około 100 mieszkańcom Beauvais, którzy współdziałali usilnie w akcji ratowniczej dla ofiar sterowca „R. 101".

LITWA I POLSKA

PODJĘCIE ROKOWAŃ

B e r l i n, 4 grudnia (tel.). — „B e r l i n e r T g b." w depeszy z Kowna donosi, że litewski poseł w Berlinie, Sidikauskas z polecenia swego rządu zwrócił się do rządu polskiego z propozycją podjęcia w dniu 15 grudnia r. b. w Berlinie bezpośrednich rokowań mających na celu zapobieżenie na przyszłość incydentom na granicy litewsko - polskiej.

Propozycję tę poseł Sidikauskas wniósł za pośrednictwem polskiego poselstwa w Berlinie.

ŻYCIE RELIGIJNE

O ZDROWE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

TYDZIEŃ IUVENTUS CHRISTIANA

Nikt nie wątpi, że prąd odrodzeńczy, przez naród polski idący, jaknajbardziej dodatnie posiada znamiona. Zawsze dochodzą pełne otuchy głosy, podnoszące z uznaniem coraz to bardziej zwycięski pochód idej katolickich. Nie odradza się od tego ruchu również młodzież, zawsze najbardziej aktywna i entuzjastyczna część narodu.

Świetny rozwój organizacyj akademickich o podłożu par excellence katolickiem, jak „Iuventus Christiana" i „Pomoc Bliźniemu" doskonałe zdrowe samopoczucie młodzieży obrazuje. Kult w słowie i czynie nauki Chrystusa, akcja charytatywna na terenie Warszawy, sprężysta organizacja duszpasterstwa przy kościele św. Anny — oto kolejne etapy, znaczące pracę wspomnianych, zrzeszeń akademickich pod światłem i rozumnem kierownictwem ks. rektora Edwarda Szwejnica, kapłana o niespożytej dzielności i energji.

O „Iuventus" dzisiaj słyszał już prawie każdy. Wydawany przez to Stowarzyszenie półrocznik wystawia mu chlubne świadectwo dojrzałości intelektualnej i życiowej.

Ostatni numer pisma, całkowicie zagadnieniom społecznym poświęcony, przynosi cenną rozprawę dr. Ryszarda Przelaskowskiego jednego z naszych najmłodszych uczonych, który już chlubnie dał się poznać zagranicą podczas ostatniego zjazdu historyków. Rozprawa omawia niewydawany dotąd nigdzie rękopis Montalambert'a i podaje jego polskie tłumaczenie. Dalsze artykuły omawiające sprawy bolszewickiego wychowania, kampanji antyrodzinnej Boy'a i udziału młodzieży akademickiej w pracy społecznej. Nakoniec zawiera numer utwory poetyczne i interesującą a niefrasobliwie redagowaną kronikę.

W dniu 8-ym grudnia przypada doroczne swięto „Iuventus Christiana", a introdukcją doń jest odbywający się właśnie doroczny zwyczajem, Tydzień wychowawczo-religijny, którego dewizą jest piękna myśl Słowackiego: „Przez moc Bożą mocne są narody i błogosławione — i w czyny wielkie bogate".

Wygłoszono już referaty, omawiające sprawy wychowania narodowego w ogólności, czynników destrukcyjnych i wpływu społeczeństwa na wychowawstwo. Pozostałe tematy przewidują omówienie roli rodziny, szkoły i organizacyj społecznych w wychowaniu.

Tydzień ten — to nowy pojaw żywotności intelektualnej naszej młodzieży, zawsze akcentującej niezłomnie swą wierność dla Kościoła katolickiego!

Święto młodzieży

Obchód we Lwowie

Uroczyściej, niż w innych latach, obchodziły dnia 30 ub. m. lwowskie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej swe święto organizacyjne. Młodzież ośmiu lwowskich S. M. P. ze sztandarem i orkiestrą wyruszyła do bazyliki archikatedralnej na Mszę św., podczas której odbyła się wspólna Komunja św. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. J. Kłos. Wieczorem o godz. 5 zorganizowano uroczystą akademję w sali bursy św. Stanisława Kostki męskich S. M. P. Akademję zaszczycili swą obecnością JEE. Ks. Arcybiskup - Metropolita Dr. B. Twardowski i Ks. Biskup Dr. F. Lisowski, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa. Program obejmował produkcje orkiestry i chóru Stowarzyszenia im. św. Stanisława, deklamacje druhów ze Stow. im. H. Sienkiewicza i przedstawienie p. t „Królewicz umiera".

Z uroczystością „święta młodzieży" połączono obchód 30-lecia istnienia bursy rzemieślniczej św. Stanisława Kostki. Najdostojniejszy Ks. Arcybiskup w przemówieniu swem wskazał młodzieży pracę i modlitwę św. Stanisława jako konieczny środek nietylko dla uświęcenia duszy, lecz także dla powodzenia i dobrobytu w życiu doczesnem. Następnie Arcypasterz podkreślił zasługi dwóch kapłanów, którzy od początku z wielkiem poświęceniem pracują wśród młodzieży rzemieślniczej, a mianowicie ks. K. Dziurzyńskiego i ks. A. Warszylewicza. Wielką radość i zadowolenie wśród młodzieży i innych uczestników uroczystości sprawiło wręczenie przez JE. Ks. Metropolitę pism, w których Ojciec św. Pius XI. mianuje obu księży kanoników prałatami domowymi Jego Świątobliwości. Ks. prał. Dziurzyński w odpowiedzi na składane przez młodzież życzenia skierował m. in. myśli zebranych do Ojca św., na którego cześć wzniesiono trzykrotny okrzyk.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

Ku czci św. Augustyna

CYKL ODCZYTÓW W PŁOCKU

Diecezjalna Centrala Akcji Katolickiej w Płocku pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Antoniego Juljana Nowowiejskiego, urządziła Triduum ku czci św. Augustyna, na uczczenie 1500-letniej rocznicy śmierci wielkiego myśliciela.

W dniach 25, 26 i 27 listopada zostały wygłoszone odczyty o św. Augustynie.

Ks. J. Pawelski T. J. z Warszawy, specjalnie zaproszony, wygłosił odczyt na temat: „Św. Augustyn na tle epoki". Po mistrzowsku odmalował postać Hippońskiego biskupa, przenosząc słuchaczów o 15 wieków wstecz. Zebranie zaszczycił swoją obecnością J. E. ks. Biskup Ordynarjusz w towarzystwie J. E. ks. Biskupa Wetmańskiego. O nauce społecznej u św. Augustyna, odczyt wygłosił ks. dr. Poszwa, profesor seminarjum. Augustyna zaś — jako filozofa — przedstawił bardzo ciekawie ks. dr. Dublewski, wice - rektor seminarjum.

Inteligencja płocka uczestniczyła w triduum licznie i z wielkiem zainteresowaniem.

Na czas adwentowy Akcja Katolicka w Płocku organizuje szereg wykładów z dziedziny religijnej i społecznej, które zostaną poprowadzone przez profesorów miejscowego seminarjum duchownego.

ZNAMIENNA UCHWAŁA

NAUCZYCIELSTWO BOJKOTUJE PISMA KATOLICKIE

W „Głosie Nauczycielskim" (Nr. 3) czytamy:

„Na walnem zebraniu Ogniska Zw. P. N. S. P. w Głębokiem postanowiono zbojkotować czasopisma „Rzeczpospolitę", „Polskę", „Słowo", „Polonję" i „Naszego Przyjaciela" za wrogie ustosunkowanie się tych pism do nauczycielstwa".

Wybitnie antykościelne stanowisko radykalnego odłamu nauczycielstwa, które powzięło przytoczoną uchwałę, odłamu zmierzającego do utworzenia już nie areligijnej ale antyreligijnej szkoły, wywołało reakcję ze strony prasy narodowo - katolickiej i poruszyło opinję publiczną.

Ostrzeżenia prasy przed antyreligijną działalnością radykalnej grupy wychowawców młodzieży, „Ognisko" traktuje jako „wrogie ustosunkowanie się do nauczycielstwa".

Tego rodzaju stawianie kwestji wnosi w uchwałę fałsz zasadniczy.

Wymienione bowiem pisma piętnują jedynie antyreligijną, agresywnie prowadzoną akcję tych odłamów nauczycielstwa, akcję zmierzającą do przeistoczenia społeczeństwa, do stworzenia „Polski nowej", Polski bez Boga, bez tradycji, bez przeszłości, Polski bolszewickiej.

Wierzymy, że kontrola ze strony opinji publicznej jest dla „Ogniska" niewygodna i nie na rękę. Niemniej jednakże kontrola ta jest naszym obowiązkiem — bowiem o młodzież polską tu chodzi o jej przyszłość, o przyszłość narodu i państwa. M. S.

O NOWĄ ARCHITEKTURĘ KOŚCIELNĄ

WYTYCZNE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Wczoraj wieczorem Dom Cabrol wygłosił odczyt dla studentów wydziału architektury. Mówił o potrzebie i wpływie liturgji katolickiej na twórczość w dziedzinie architektury, której najwspanialszemi monumentami są i będą kościoły katolickie.

W szeregu pokazów, rzuconych na ekran, mówca wskazywał na wzory prawdziwego stylu w budownictwie kościelnem, dowodząc, że owe bazyliki i kościoły gotyckie dlatego są pomnikami wielkiej sztuki, gdyż są dziełem nietylko wielkiej sprawności racjonalnej i technicznej, ale przedewszystkiem są to twory mężów, którzy nietylko znali teoretycznie liturgiczne życie Kościoła, ale przedewszystkiem sami tem życiem żyli, to życie praktykowali.

Po krótkiej dyskusji i kilku akcentach ks. prałata Korniłowicza, użytowniły się następujące myśli:

1) Architekci, chcący budować kościoły, powinni znać liturgję Kościoła, aby dobrze znać tę całą hierarchję elementów, wchodzących w skład liturgicznego życia Kościoła i temu co jest elementem najważniejszym nie wyznaczać miejsca podrzędnego, ani też nie podkreślać jako głównego tego, co winno być traktowane podrzędnie.

2) Powinni żyć wiarą i praktykować życie Kościoła, wtedy przeniknąwszy się jego duchem i treścią unikną szablonu i chłodu, a wniosą w budowę świątyń życie i ciepło.

3) Architekci, dla których bodźcem twórczym jest tylko ciekawość nowych dróg, szukanie nowego stylu, choćby rozporządzali wszystkiemi arkanami techniki, poza granice eksperymentu nie wyjdą. Nie tędy droga.

4) Tylko życie prawdami wiary budzi natchnienie od podstaw, zapładnia ducha twórczego najcudowniejszemi wizjami, które urzeczywistniane w architekturze same w sobie niosą nowy kształt, linję, nowe życie i nowy styl.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

19)

Zaledwie minęło pół roku od chwili podpisania abdykacji przez Mikołaja II, a już jesienią 1917 r. place i ulice nadnewskiej stolicy krwią spływają. Rosną olbrzymie mogiły ofiar, najczęściej niewinnych, po których dochodzą do znaczenia i władzy ci, co z lekkiem sercem tą krwią bratnią szafują. Nie nadługo wprawdzie, bo w ślad za nimi śpieszą inni. Strącają ich z piedestału i sami wdzierają się z kolei na ich miejsca. I tak dalej i dalej to kłębowisko ludzkie toczy się, prze naprzód, w jakąś bezdenna przepaść zbrodni i wszelakiej niedoli. Bo jak mówią Francuzi: „L'appétit vient en mangeant".

Pierwsza zlekceważona ofiara rozzuchwala, rozbestwia tłumy. Tak bywa zawsze. Zło musi być jakotakie, bezwzględnie napiętnowane i potępione, inaczej, deprawuje się dusza zbiorowa narodu. Deprawowała się też z dnia na dzień dusza narodu rosyjskiego, sobie na zagładę, innym na zbawienną przestrogę.

O! Żal mi was szczerze, bo choć przez lat tyle byliście gnębicielami polskiego narodu, toć niemożliwe, by wśród was nie znalazły się szlachetne jednostki, goraco kraj swój milujące. A jeśli myśmy przez lat sto pięćdziesiąt za winy nasze cierpieli, to na wieleż lat kary was Sprawiedliwość Boża pogrążyć może? Tylko że wasza kara stokroć gorsza. Myśmy jęczeli pod jarzmem wrogów naszych, wyście wpadli w moc „Opętańców Piekielnych". U was duch narodu jest zatruty i póki nie odrodzicie się sami w Duchu Bożym, w duchu miłości, nie myślcie nawet o odrodzeniu ojczyzny waszej.

W takie to wzburzone kłębowisko ludzkie wpadliśmy w Kijowie dnia 22 grudnia 1917 r. A ponieważ Wigilię Bożego Narodzenia tego roku obchodzono 23-go, a takich przymusowych tułaczy jak my z całego kraju były setki i tysiące, wszystkie hotele i pensjonaty były wypełnione po brzegi.

Objechaliśmy wszystkie, a nie znaleźliśmy nawet chwilowego schronienia i byliśmy zmuszeni skorzystać z gościnności rodzinnej.

Wówczas brat mego męża miał mieszkanie w Kijowie w dzielnicy Lipki, w której wkrótce miały się rozegrać straszne, niewidziane chyba dotychczas orgje rewolucyjne. On to zaofiarował nam gościnnie swój salon na chwilową przystań.

Nazajutrz tradycyjna wieczerza wigilijna. Czyż nam, rozbitkom, wolno było myśleć o tem? Nawet dzieci naszych w dniu tak uroczystym nie mogliśmy mieć przy sobie. Wszystkie w Kijowie, lecz każde prawie gdzieindziej. To też mąż mój od pierwszych chwil przyjazdu zabrał się gorliwie do szukania mieszkania. Nie była to łatwa sprawa wobec tego, że Kijów był przeładowany zbiegami, jak również, że banki nie wypłacały wówczas większych sum swoim klientom, a bez znacznego odstępnego nie było mowy o zdobyciu mieszkania.

Mąż mój ganiał po mieście, gdy ja tymczasem nieraz od świtu do nocy musiałam stać w niekończących się kolejkach, przy tym lub owym banku, by zdobyć sumkę wystarczającą na skromne przeżycie rodziny, zaledwie na dni parę.

Niestety, wypadki w kraju posuwały się naprzód prędzej, niż nasze sprawy osobiste i nim zdołaliśmy cośkolwiek zdobyć, rozeszła się po mieście hijobowa wieść że bolszewicy zbliżają się do Kijowa. Wieść ta napełniła trwogą wszystkich. Nie wygasły jeszcze w pamięci ogółu opisy wstrząsających scen, jakie się rozgrywały przed paru miesiącami na ulicach Piotrogrodu pod tchnieniem tych nieprzyjaciół ludzkości. Cóż więc dziwnego, że teraz lęk ogarnął wszystkich? A było to pierwsze dni 1918 roku. Co robić? Ratować się ucieczką? Dokąd? Wydobyć się zagranicę? W jaki sposób? Nawet mowy niema.

Powódź bandytów cały kraj zalewa. Postanawia więc Kijów bronić się do upadłego. Centralna Rada Ukraińska, która obojętnie patrzyła na to, jak rabowano dwory i plebanie, jak napadano i mordowano ziemian, dziś, gdy czuje się sama zagrożona, jakby się ocknęła z letargu. Pośpiesznie ściąga wszystkie swe siły do stolicy. Zapóźno! Cóż znaczą jej siły wobec nadciągających krawych opętańców?

Fama „niezwyciężonych" poprzedza ich. Opowiadają niestworzone rzeczy o odwadze i dzikości Łotyszów, lecz stokroć więcej o barbarzyństwie i zajadłości kosookich Chińczyków, których jakoby całe pułki pędzi przed sobą czerwona armja. Wieści te muszą być znacznie przesadzone, lecz bądź co bądź, chwila jest groźna.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie gospodarcze

NIEPOMYŚLNY STAN ROLNICTWA. — OSŁABIENIE W PRZEMYŚLE. — BRAK OŻYWIENIA W HANDLU

Bank Gospodarstwa Krajowego w swojem sprawozdaniu tak charakteryzuje obecne położenie gospodarcze Polski:

Miesiące jesienne są zwykle okresem wzrostu produkcji i obrotów gospodarczych w Polsce. Zaobserwowane od sierpnia r. b. ożywienie sezonowe utrzymało się w niektórych gałęziach gospodarczych również w październiku r. b. Stan wytwórczości i obrotów w bieżącym sezonie jesiennym jest jednak niższy, niż w ostatnich latach, rozwój bowiem przemysłu i handlu przystosować się musiał do zmniejszonej siły nabywczej ludności. Zbyt wyrobów przemysłowych skurczył się głównie wskutek trudnej sytuacji finansowej rolnictwa, które z trudnością realizuje ostatnie zbiory po niekorzystnych cenach.

W związku z nadejściem terminów płatności szeregu zobowiązań i podatków zaznaczyło się w październiku na rynku pieniężnym silne zapotrzebowanie kredytu ze strony rolnictwa, co wpłynęło hamująco na przyrost wkładów i oddziałało ujemnie na kształtowanie się kursów papierów wartościowych. Wypłacalność naogół nie uległa pogorszeniu. Na rynku dewizowym w porównaniu z wrześniem nastąpiło znaczne osłabienie obrotów przy zniżkowej tendencji kursowej większości walut.

Ceny ziemiopłodów wykazywały stabilizację przy utrzymujących się trudnościach zbytu w kraju. Wywóz zbóż rozwijał się pomyślnie, przyczem w pierwsze trzy miesiące b. r. gospodarczego osiągnął znacznie wyższe cyfry, niż w tymże czasie r. ub. Podkreślić również należy bardzo poważny wzrost wywozu maki. Ceny produktów hodowlanych kształtowały się przeważnie zniżkowe.

W przemyśle górniczo - hutniczym nastąpił adlszy wzrost wytwórczości. Wydobycie węgla wobec ożywienia zarówno sprzedaży wewnątrz kraju, jak i eksportu, wykazało dalszy wzrost, zwiększając się w porównaniu z miesiącem poprzednim o przeszło 250.000 ton. Zbyt węgla w kraju zwiększył się o 215.000 ton, eksport o 146.000 ton. Jednocześnie zapasy na zwałach obniżyły się. Wydobycie ropy naftowej było większe, a zbyt przetworów naftowych w kraju wykazał sezonową poprawę. Produkcja hut żelaznych wykazała w październiku nieznaczną zwyżkę, wyrażającą się cyfrą blisko 3 proc. Zbyt wyrobów hutniczych na rynku krajowym zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim. Wywóz natomiast utrzymał się na poprzednim poziomie ca 33.000 ton. Wywóz cynku po silnym wzroście we wrześniu obniżył się. produkcja hut jednak nieco się zwiększyła.

W dziale przemysłu przetwórczego okres miedzysezonowy spowodował osłabienie zatrudnienia fabryk włókienniczych i zmniejszenie obrotów wyrobami tego przemysłu. W przemyśle metalowym wobec kończącego się sezonu budowlanego mniej po myślnie zapowiada się położenie fabryk pracujących na potrzeby budownictwa. Nieco korzystniej przedstawia się sytuacja wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych. Wywóz drzewa nieco się zwiększył, ogólne jednak położenie przemysłu drzewnego wskutek niskich cen i małego zbytu w kraju, nie uległo poprawie. W grupie przemysłu spożywczego wzrosło zatrudnienie cukrowni i gorzelni w związku z rozpoczęciem kampanji. Stan obrotów przemysłu chemicznego obniżył się głównie wskutek martwego sezonu w fabrykach sztucznych nawozów. Podobnie w przemyśle mineralnym, dobiegający końca sezon budowlany spowodował spadek zatrudnienia.

Obroty w handlu wewnętrznym nie wykazały większego ożywienia, występującego zwykle z chwilą rozpoczęcia sezonu zimowych zakupów. W obrotach towarowych z zagranicą nastąpił w październiku wzrost wartości przywozu, przy jednoczesnem zmniejszeniu się wartości wywozu, jednak czynne saldo bilansu handlowego zostało utrzymane.

Podobnie jak w latach poprzednich spadek liczby bezrobotnych doznał zahamowania w końcu października, co pozostaje w związku z ukończeniem niektórych robót sezonowych.

Walne zebrania

Dnia 7 grudnia: Alwar fabr. wyrob. jedw. sp. akc. nadzw. o 17 ul. Senatorska 24.

Setelana łódzka fabr. wyrob. jedw. o 10 w Łodzi ul. T. Kościuszki 9.

Nowość pierwsza ska garbarska w Radomiu nadzw. o 13 ul. Garbarska Nr. 6.

E. Lipski tow. akc. browaru w Wilnie o 17 biuro zarz. ul. Popławska 29.

Dnia 8 grudnia: Bolesław Kotkowski i Sp. zakł. graficz. nadzw. w Łodzi ul. Juljusza 18 o 15.

Dnia 9 grudnia: Hotel Bristol sp. akc. lok. zarz. ul. Krak. Przedm. 42 nadzw. o 17.

Tudor zakł. akumulat. nadzw. o 18 ul. Złota 35.

Bracia Orszagh D/H. ul. Leszno 15 nadzw. o 19.

A. B. C. fabr. wosków nadzw. o 19 w biurze firmy Baker i Sp. ul. Zielna 30.

Ludwik Geyer przem. baweln. w Łodzi nadzw. ul. Piotrkowska 282.

Orzeł fabr. obuwia w Krakowie sp. akc. o 16 ul. Librowszczyzna 3.

Ziarno wytw. chleba sp. akc. w Krakowie o 16 w Izbie Handl. Przemysł. ul. Długa 1.

Fabryka maszyn roln. w Inowrocławiu nadzw. o 17 ul. św. Ducha 27.

Górnośląski przem. drzewny w Tarnowskich Górach o 16 ul. Sienkiewicza 47.

Dnia 10 grudnia: Olkusz fabr. naczyń emaljow. nadzw. o 16 w Polskim Banku Przemysł. ul. Senatorska 49.

Wolbrom fabr. wyrob. gumowych nadzw. o 17.

Arthwein Karasiński i Sp. nadzw. o 18 ul. Nowogródzka 40.

Ekonomja sp. akc. nadzw. o 16 ul. Kopernika 10.

Tow. budowy i eksploat. teatrów o 17 ul. Słowackiego 2.

Pomorska drukarnia rolnicza w Toruniu ul. Bydgoska 56 o 13.

I. Smarzyński, F. Miłobędzki i I. Malewski przem włókn. w Łodzi nadzwycz. o 18 ul. Nowosenatorska 7.

Kaliska manuf. pluszu w Kaliszu nadzw. o 18 ul. Szopena 27.

Odlew fabr. maszyn w Krakowie o 17 w Izbie Handl. Przem. ul. Długa 1.

Łupków - Cisna kolej lok. we Lwowie.

Doroczne zebranie

Liga samowystarczalności gospodarczej

Dnia 4 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich odbędzie się walne zgromadzenie członków Ligi Somowystarczalności gospodarczej. Przedmiotem obrad będzie: zatwierdzenie sprawozdań rocznych, wybory Komitetu Głównego i Komisji Rewizyjnej oraz rozdanie dyplomów członkom prawym Ligi.

Z dniem 6 b. m. prezes Ligi p. W. Bielecki, wyjeżdża do Niemiec, Francji i Anglji w sprawach propagandy wyrobów polskich na tamtejszych rynkach. Po powrocie z za granicy p. Bielecki obejmie jedno ze stanowisk w referacie handlu za granicznego w Polskiej Kasie w Gdańsku.

Zmiany statutów firm

PRZEMYSŁ ELEKTRYCZNY WARSZAWA

Bracia Borkowscy. Kapit. zakład. wynosi zł. 2.700.000 podzielonych na 5.400 szt. akcyj po 500 zł nomin. wart. — 30% imiennych z prawem dwuch głosów i 70 proc. na okaziciela z jednym głosem.

Woltar przemysł i handel elektr. Kapit. zakł. 500.000 zł. w 5000 akcjach po sto zł.

Fabryka kabli w Krakowie kapit. zakł. podwyższ. o 2.500.000 do 10 milj. zł. drogą 50.000 szt. III em. po zł. 50 nomin. wart.

Sp. akc. przem. elektr. w Czechowicach. Kapit. zakł. 280 zł. w 28.000 szt. akcyj po 10 zł z prawem konsulacji po 20 i sto szt. § 14, 23 i 34 stat. zostały zmienione.

Górnośląska fabr. kabli i izolacji w Katowicach podwyższono kapit do 250.000 zł. z podziałem na 5000 imiennych kacyj po 50 zł. § 4 stat. został zmieniony.

Gródek pomorska tlektr. w Toruniu kapit. ski wynosi 3 milj. zł. podzielon. na 30.000 akcyj po sto zł. z których 15.300 szt. złączono w płaszczach zbiorowych po 20 i 100 szt. resz ta po 2.10 i 20 szt. Niewymienione akcje zachowują swoje prawa.

Tow. elektryczne okręgu Częstochowskiego w Częstochowie. Wpłacony kapit. zakł. wynosi 2 milj. zł. w 8000 akcjach po zł. 250 każda na okazicie la. Walne zebrania będą się odbywać w Warszawie. Statut zastrzega uczestnictwo w pokrewnych przedsiębiorstwach.



WYODRĘBNIENIE KOLEI

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA

Ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej, które w wielu zasadniczych punktach zmienia i uzupełnia rozporządzenie z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

Nowe rozporządzenie postanawia, że organom przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" służą wszystkie publiczno - prawne uprawnienia dotychczasowego państwowego zarządu kolejowego. Przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe będzie wpisane do rejestru handlowego, przyczem wpisaniu do tegoż rejestru ulegają imiona i nazwiska osób uprawnionych do podpisywania skryptów dłużnych i weksli w imieniu przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo prowadzi eksploatację wszystkich linji kolejowych, zarządzanych przez Min. Komunikacji i w tym celu obejmuje w zarząd powierniczy i użytkowanie cały ich majątek nieruchomy. Cały majątek, oddany przedsiębiorstwu Polskie Koleje Państwowe w użytkowanie lub na własność, wyodrębnia się z ogólnego majątku skarbu państwa. Majątek nieruchomy, oddany temu przedsiębiorstwu odpowiada za pożyczki i zobowiązania, które były zaciągnięte przez skarb państwa i które korzystały ze specjalnego zabezpieczenia na tym majątku. Majątek ten nie może być obciążony żadnemi innemi pożyczkami i zobowiązaniami skarbu państwa.

Inwentaryzacja i oszacowanie majątku będą dokonane według zasad, które ustala Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Na swe potrzeby przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe może zaciągnąć krótkoterminowe pożyczki, nie przewyższające 10 proc. ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto, wykazanego w ostatniem rocznem zamknięciu rachunkowem. Pożyczki te będą spłacane z bieżących dochodów przedsiębiorstwa. Ogólne zasady, na jakich pożyczki te mogą być zaciągnięte, ustala Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Zaciąganie pożyczek wyższych i długoterminowych oraz zaciąganie jakichkolwiek pożyczek przez emitowanie obligacyj, wreszcie zaciąganie wszelkich zobowiązań obciążających nieruchomości może nastąpić tylko w granicach upoważnień państwowych.

Bezpośredni zarząd przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe sprawuje Minister Komunikacji. Skrypty dłużne i weksle wystawione przez przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe podpisują bądź Minister Komunikacji, bądź dwie osoby z pośród osób, upoważnionych do tego przez Ministra Komunikacji i wpisanych do rejestru handlowego.

Wzrost protestów wekslowych

Największy kryzys na Śląsku i Pomorzu

Jak się kształtuje ogólna konjunktura gospodarcza, dowodzi ilość zaprotestowanych weksli. Jest to barometr, wrażliwy na wszelkie wahania ekonomiczne. Sytuacja się poprawia — ilość protestów weksłowych zmniejsza się, gdy się pogarsza — wzrasta.

Ciekawe jak się przedstawiała ona w październiku. Ogółem w tym miesiącu zaprotestowano 448.984 weksli na ogólną sumę 114.853 tys., podczas gdy w październiku r. ub. zanotowano protestów wekslowych 17.835 tys. We wrześniu r. b. suma protestów wekslowych była mniejsza o 12,1 proc. w porównaniu z październikiem. Najsilniej wzrosła ilość protestów na terenach zachodnich — 18 proc., wschodnich — 18 proc. oraz centralnych — 10,2 proc., województwa zaś po łudniowe wykazują najsłabszy wzrost, bo 8,9 proc. Największej pro testów ma woj. pomorskie — 41 proc., białostockie — 34 proc., poleskie — 29,7 proc., mniej mają województwa: śląskie — 5 proc., łódzkie — 2 proc., stanisławowskie — 2 proc. Wyjątek stanowi województwo krakowskie, gdzie liczba protestów w październiku w porównaniu z wrześniem zmniejszyła się o 2,6 proc.

Z tego wynika, że Śląsk i Pomorze najbardziej odczuwają kryzys finansowy. Bardziej konjunktura sprzyja woj. krakowskiemu.

Także sezon obecny nie dopisał Łodzi, gdzie przemysł włókienniczy odczuwa obecnie dość ostry kryzys (i).

Nowe perspektywy

Cukier jako pasza dla zwierząt

Zakład Hodowli Zwierząt S. A. A. W. przeprowadził badania nad używaniem cukru jako paszy dla zwierząt, dochodząc do wniosku, że może on być z pożytkiem dawany koniom i świniom. Okazuje się że jako pasza dla koni 1 kg. cukru posiada wartość odżywczą równą 3 kg. owsa, przyczyniając się jednocześnie do większej sprawności roboczej zwierzęcia; również karmienie cukrem świń daje rezultaty doskonałe, albowiem 1 kg. cukru daje przyrost wagi w ilości pół kg., przyczem słonina jest jędrniejsza i twardsza, a mięso nabiera lepszego smaku. Używanie cukru surowego jako paszy kalkuluje się przy cenie 30 — 36 zł. za 100 kg., może więc być stosowane, albowiem ceny eksportowe cukru białego wynosą fab. Hamburg około 32 zł. Oczywiście cukier na paszę musiałby być zwalniany od akcyzy i w odpowiedni sposób skażany. Sprawa ta może mieć doniosłe znaczenie zarówno dla naszej hodowli jak i dla cukrownictwa, które w nie dostatecznym stopniu wykorzystuje swą zdolność produkcyjną.

WSPÓLNA AKCJA

Przemysł cementowy i hutniczy a budownictwo cementowe

Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli przemysłu cementowego i hutniczego, na której omawiana będzie sprawa wspólnej akcji w kierunku przygotowania podstaw finansowych i technicznych spółki „Fundament", mającej na celu zastosowanie żelaza i cementu w budowie domów mieszkalnych. W następnej konferencji, która odbędzie się 9 grudnia r. b. weźmie udział prezes związku koksowni, inż. Wojnar i dyrektor związku gazowni, inż. Konopka. Przedmiotem tej konferencji będzie opracowanie projektu budowy dróg betonowych oraz przedłożenie do do aprobaty ministrowi robót publicznych.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

SZPIEG CZY WŁÓCZĘGA? — Policja zatrzymała w Wilnie niejakiego Mendla Segala, który dla nieznanych powodów przybył do Wilna nielegalnie i ukrywał się w jednym z domów w dzielnicy żydowskiej. Jest on podejrzany o akcję szpiegowską.

WOJ. POMORSKIE

GRUDZIĄDZ

SZPITAL DLA WIĘŹNIÓW UMYSŁOWO CHORYCH. — Odbyło się tu poświęcenie i otwarcie szpitala dla więźniów umysłowo chorych tutejszego domu karnego. Na uroczystość tę przybyli wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz, prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie Rudnicki i wiele innych osób ze świata urzędniczego.

GDYNIA

GRUBE RYBY BOLSZEWICKIE. W Gdyni aresztowano agentów bolszewickich Wilhelma Boelsona i Bernarda Szubrycha. Boelson, chociaż posiada obywatelstwo holenderskie, jest z pochodzenia Niemcem i zamieszkuje stale w Bremie. W Gdyni pracował jako mistrz kotlarski przy budowie portu. Pobierał on miesięcznie 650 zł. Odezwy komunistyczne przemycano z Gdańska do Gdyni koleją i samochodami, poczem rozsyłano je stąd po całej Polsce, przedewszystkiem do Małopolski Wschodniej. Skonfiskowane odezwy komunistyczne ułożone były w języku ruskim i polskim i wzywały ludność Małopolski Wschodniej do wzniecenia pożarów i grabieży.

PODRÓŻ „DARU POMORZA". — Statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza" wyruszy w roku przyszłym w podróż naokoło świata.

Celem utrzymania łączności ze statkiem w szkole morskiej w Gdyni przystąpiono do budowy krótkofalowej stacji radjowej.

TORUŃ

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA. — W godzinach przedpołudniowych wydarzyła się na lotnisku w Toruniu katastrofa samolotowa. Mianowicie w czasie lądowania samolot 4 p. lotn., pilotowany przez por. Suzanowicza Edwarda, utracił szybkość i spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Por. pilot Edward Suzanowicz poniósł śmierć na miejscu.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

OTWARCIE WYSTAWY MISYJNEJ. — W sali domu amarantowego dokonano otwarcia wystawy misyjnej. Na pokaz wystawiono szereg ciekawych eksponatów, głównie szaty i naczynia liturgiczne. Pozatem zdjęcia fotograficzne i książki misyjne. Otwarcia dokonał ks. prałat Taczak. Ponadto odbędzie się losowanie loterji fantowej, z której dochód przeznaczono na pokrycie kosztów wystawy.

TAJEMNICZY ZAMACH NA BURMISTRZA. — W nocy na sobotę strzelono dwukrotnie do mieszkania burmistrza Jana Szmyta we Lwówku w pow. nowotomyskim. Na szczęście oba strzały chybiły.

Sprawą tajemniczych strzałów zajęła się policja, która wdrożyła śledztwo.

Reorganizacja Kas Chorych

NOWE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ

Ze wszystkich gałęzi ubezpieczeń społecznych najważniejsze, bo najbardziej rozpowszechnione jest ubezpieczenie na wypadek choroby, czyli Kasy Chorych. Jest to najstarsza instytucja ubezpieczeniowa, której kolebką są Niemcy. Powstała ona tam w roku 1883 i od tego czasu coraz bardziej rozwija się, tak, iż obecnie została ona wprowadzona w 16 państwach.

W Polsce przymus ubezpieczeniowy na wypadek choroby został wprowadzony ustawą z d. 19 maja 1920 r. Instytucja ta tak się rozwinęła w Polsce, że liczba jej członków sięga miljonów. W ostatnich czasach część Kas Chorych przynosiła olbrzymie deficyty, co w konsekwencji spowodowało nadzór państwowy nad temi instytucjami. Stan taki, oczywiście, nie mógł trwać długo. Aby nastąpiła pewna poprawa, należało przedewszystkiem zmienić, względnie uzupełnić ustawę, powołującą do życia Kasy Chorych. Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z 29 listopada r. b. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, został zmieniony szereg artykułów, które omówimy.

Przedewszystkiem według art. 1-go tego rozporządzenia, okręg Kasy Chorych obejmuje jeden lub więcej niż jeden powiatów i winien być ustalony w ten sposób, aby liczba obowiązkowo ubezpieczonych w danej Kasie wynosiła najmniej 10 tys. Wyjątek stanowią niektóre województwa wschodnie i północne, gdzie liczba członków Kasy Chorych może być mniejsza; minimum jednak stanowi 5 tys.

Jeżeli która z obecnie istniejących Kas Chorych ma ilość członków poniżej tego minimum, to następi jej rozwiązanie i wcielenie jej agend do jednej z najbliższych tego rodzaju instytucyj.

Główną władzą Kas Chorych jest rada zarządzająca. W Kasach Chorych, liczących nie więcej niż sto tysięcy ubezpieczonych, rada składa się z dwunastu lub piętnastu członków. Jedną trzecią członków rady wybierają oddzielnie pracodawcy, dwie trzecie ubezpieczeni, posiadający czynne prawo wyborcze.

Aby zagwarantować odpowiednią reprezentację w radzie pracownikom umysłowym, rozporządzenie postanawia, iż liczba przedstawicieli pracowników umysłowych w radzie zarządzającej winna odpowiadać stosunkowi liczebnemu tych pracowników do robotników wśród ubezpieczonych w danej Kasie; przyczem art. 4 rozporządzenia mówi, że pracownikom umysłowym musi przypaść przynajmniej jeden mandat.

Czynne prawo wyborcze mają osoby, które ukończyły 24 rok życia i były przynajmniej od czterech tygodni ubezpieczone w danej Kasie.

Art. 62 ustawy z roku 1920 dawał czynne prawo wyborcze osobom, które ukończyły 20 lat.

Art. 16 rozporządzenia Prezydenta powiada:

„O ile uchwała rady sprzeciwia się przepisom prawnym, postanowieniom statutu Kasy lub zarządzeniom władzy nadzorczej, przewodniczący obowiązany jest wnieść sprzeciw do okręgowego urzędu ubezpieczeń w terminie trzydniowym; sprzeciw wstrzymuje wykonanie uchwały do czasu rozstrzygnięcia przez okręgowy urząd ubezpieczeń".

Tak głosi rozporządzenie p. Prezydenta, podczas gdy art. 79 ustawy z r. 1920 mówił:

„Środki prawne przeciw uchwałom Zarządu lub zarządzeniom Kasy, nie mają mocy wstrzymującej". — co według nas, nie było słuszne.

Rada obecnie będzie wybierana na cztery lata, podczas gdy dotychczas kadencja jej trwała 3 lata.

Przy wyborach do rady Kasy Chorych pracodawca rozporządza ilością głosów zależną od ilości zatrudnionych przez niego osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, jednakże liczba głosów nie może przekraczać trzydziestu.

Według nowego rozporządzenia rada zarządzająca ma rozszerzone atrybucje, jak również większą władzę będzie miał także naczelny lekarz. Dyrektorem Kasy Chorych może być osoba, która ma conajmniej ukończoną szkołę średnią, praktykę w zakresie ubezpieczeń społecznych i daje rękojmię za sprawowanie czynności dla dobra ogółu ubezpieczonych.

Dalej określone są funkcje zarządu i komisji rewizyjnej Kasy Chorych.

Jeszcze należy dodać, że urząd członka rady jest bezpłatny, za udział jednak w posiedzeniach jak również za wyjazdy w sprawach związanych z Kasą Chorych, otrzymuje diety.

Pozatem rozporządzenie przewiduje powstanie ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych.

Rozporządzenie to wejdzie w życie stopniowo. Przedtem bowiem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeprowadzi reorganizację tych Kas Chorych, które według nowej ustawy będą podlegać zlikwidowaniu.

Do czasu przeprowadzenia nowych wyborów i ukonstytuowania się nowych władz, atrybucje zarządów Kas Chorych określa dotychczas istniejąca ustawa z r. 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

W. Gr.

TAJEMNICA PANI LOLI!

Pani Lola zawsze z pewną zazdrością patrzyła na swe rówieśniczki, które umiały jakoś utrzymać swą „linję" i nie były zbyt otyłe; czego nie stosowała pani Lola, aby im dorównać: była i głodówka (rada najlepszej przyjaciółki), była i gimnastyka co rano i wieczór i wiele, wiele innych środków „niezawodnych", lecz nic nie pomagało, natomiast od pewnego czasu pani Lola stwierdziła, że z sercem jest coś nie w porządku, nadobitkę złego, nie mogła sypiać i czuła się cała, jak rozbita.

Po powrocie z letniska z rozpaczą stwierdziła, że z jej ..dziesiąt i 2 kilo, nie ubyło ani grama.

Rozgoryczenie pani Loli doszło do zenitu i niewiadomo, jak by się skończyło, gdyby nie...

Pewnego ranka, w czasie śniadania, pani Lola czytała jak zwykle dzienniki: w tem zatrzymała się, przysunęła dziennik bliżej oczu i zaczęła wczytywać się w ogłoszenie: *„Otyłość idealnie leczą zioła na przemianę materji „D E G R O S A" Magistra Wolskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Centrala Naturalnych Środków Leczniczych, Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 236-98".*

Muszę spróbować jeszcze tych ziół — powiedziała sobie.

Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać: figurze pani Loli już nic zarzucić nie można było, a w zdrowiu jej nastąpiła znaczna poprawa.

Przyjaciółki wszelkiemi sposobami starały się wydrzeć pani Loli tajemnicę schudnięcia, lecz ona strzegła jej zazdrośnie — zdradziło ją jednakże.. pudełko z napisem „D E G R O S A" niebacznie pozostawione na kredensie!

Z RUCHU MUZYCZNEGO

Poranek Uroczysty Orkiestry Policji Państw. — Recital śpiewaczy Paolo Polaro

Szereg koncertów ku uczczeniu 100 rocznicy powstania listopadowego zakończył Uroczysty Poranek orkiestry reprezentacyjnej Policji państw. pod dyr. A. Sielskiego. Przed rozpoczęciem koncertu treści we przemówienie o powstaniu wygłosił p. S. Natanson, następnie orkiestra wykonała Warszawiankę a w dalszych punktach utwory Moniuszki (Fantazja z op. Halka), Żeleńskiego (W Tatrach), W. Łady (Kujawiak) i F. Nowowiejskiego (Marsz Pretorjanów). Wykonanie wspomnianych utworów odznaczało się wielką starannością, w czem zasługa niezmordowanego kierownika orkiestry, dyr. A. Sielskiego.

Produkcje orkiestralne przeplatał piękny śpiew p. St. Korwin-Szymanowskiej i art. Opery p. W. Bregy'ego, który wystąpił z bogatym programem, składającym się z pieśni polskich oryginalnych (Moniuszko, Żeleński), arji operowych oraz pieśni ludowych w układzie Karola i Feliksa Szymanowskich.

P. Paolo Polaro, który urządził własny recital w sali Konserwatorjum, jest to śpiewak o pięknym głosie barytonowym, należycie przytem wyszkolonym. Nie można jednak powiedzieć, by wykonanie programu wzniosło się ponad poziom przeciętny: arje bowiem operowe odśpiewane przez p. Polaro potraktowane były szablonowo, bez właściwego wyrazu a nadto smaku.

Akompanjował dyskretnie p. I. Rosenbaum, jako towarzysz zwłaszcza do śpiewu mający już ustaloną markę.

J. Gł.

WOJ. WOŁYŃSKIE

RÓWNE

DOZORCA URATOWAŁ 9.000 ZŁ. OD KRADZIEŻY. — Dokonano w Równem zuchwałego rabunku w urzędzie gminy rówieńskiej. Nieznany sprawca dostał się w nocy do biura i otworzywszy kasę kluczem, zabrał 335 złotych. Zabraniu reszty gotówki, która w sumie 9.000 zł. znajdowała się wówczas w kasie, przeszkodził dozorca, który obudzony brzękiem pieniędzy, zjawił się w pokoju, gdzie znajdowała się kasa i chciał zatrzymać złodzieja. Ten jednak, uderzywszy dozorcę jakiemś narzędziem w głowę, zbiegł przez otwarte okno. Śledztwo w toku.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

ZABÓJCY Z PRZED 21 LATY. — We wsi Filipkowice w pow. barszczowskim wykryto ostatnio sprawców morderstwa popełnionego jeszcze przez 21 laty, t. j. w 1909 roku na osobie stróża folwarcznego. Przed niejakim czasem mieszkaniec tej wsi Onufry Jakiwenek, umierając zeznał przy świadkach, że on to właśnie dokonał tego morderstwa wspólnie ze swym bratem Józefem. Józef Jakiwenek, który w roku 1928 wyjechał z kraju, został obecnie ujęty przez policję i przekazany władzom śledczym.

UMYSŁOWO CHORY ZASTRZELIŁ DOZORCĘ. — Do mieszkania dozorcy domu przy ul. Sierpowej 14, wpadł jakiś mężczyzna, prosząc o ukrycie go przed rzekomymi prześladowcami. Dozorca odmówił, wówczas nieznajomy wyciągnął rewolwer. Strzał ugodził dozorcę w brzuch. Rana okazała się śmiertelną. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, iż czynu tego dopuścił się niejaki Łącki, urzędnik Izby Skarbowej, zdradzający od kilku tygodni objawy pomieszania zmysłów. Oddano go do zakładu dla umysłowo chorych, celem poddania go danio m.

TARNOBRZEG

ZABIŁA MĘŻA. — Z Tarnobrzega donoszą o ponurej tragedji małżeńskiej, która rozegrała się wczoraj we wsi Wola Rzeczycka. Oto zamężna w tej wsi Elżbieta Turek, od dłuższego już czasu żyła w niezgodzie ze swym mężem Wincentym, wskutek czego dochodziło między mu żonkami do gwałtownych scysyj.

Kłótnie powstawały na tle zazdrości. W końcu Turkowa postanowiła pozbyć się męża i wczoraj nad ranem, gdy Turek jeszcze spał, małżonka jego przy pomocy siekiery odcięła mu głowę. Potworną morderczynię aresztowano.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

BIAŁYSTOK

POŚCIG ZA BANDYTAMI. — Po krwawym napadzie bandyckim na szosie Kolno — Grajewo dowiadujemy się, że pościg za bandytami, prowadzony przy współudziale niemieckiej policji kryminalnej na terenie Prus Wschodnich doprowadził do odszukania zwłok jednego z bandytów, rannego przez straż graniczną przy przekraczaniu granicy, a którego dobił jego towarzysz, chcąc mieć swobodę dalszej ucieczki. Ślady za drugim bandytą prowadzą do okolicznych lasów. Pościg trwa.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

NOWOGRÓD

BRATNIA MOGIŁA 76 OCHOTNIKÓW. — W Nowogrodzie powiatu łomżyńskiego odbyło się poświęcenie pomnika na bratniej mogile 76 poległych żołnierzy 205 pułku ochotniczego. Na uroczystość tę przybyli m. in. minister Moraczewski oraz była pomanka p. Moraczewska, gdyż wśród poległych, pochowanych w mogile znajduje się ich syn.

ŻYCIE STOLICY

ADORACJA KAPŁAŃSKA

Dnia 5 b. m. w piątek, o godz 8 wieczorem w kościele Św. Józefa po - Karmelickim odbędzie się adoracja Najśw. Sakramentu dla kapłanów. Naukę wygłosi O. Michał Malinowski, T. J.

ŚWIĘTO POLITECHNIKI

Dnia 7 grudnia o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w Politechnice Warszawskiej obchód dorocznego święta Politechniki Warszawskiej. Na program złożą się: hymn narodowy w wykonaniu chóru akademickiego, Sprawozdanie z roku akademickiego 1929/30. przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej, wręczenie dyplomu doktora nauk technicznych honoris causa p. Bogdanowi Hutten - Czapskiemu oraz promocje doktorskie.

PIERWSZY RAZ W WARSZAWIE

Pod protektoratem „Sekcji Popierania Wytwórczości Krajowej". Pokaz wyrobów artystycznych, „Sztuka Huculska", kilimy, hafty, wyszywanki, ceramika, od dn, 15 do dn. 12 grudnia 1930 r. w lokalu przy ul: Kredytowej Nr. 9 (sklep narożny).

Otwarta od g. 9 do g. 20.

KALENDARZYK PODATKOWY

14 b.m. upływa ulgowy termin płatności raty podatków: państwowego i dodatku komunalnego od gruntów rolnych (za II półrocze), państwowego i dodatku komunalnego od nieruchomości (III rata) i państwowego od placów niezabudowanych IV rata. Po tym terminie wspomniane podatki będą ściągane przez magistrat wraz z odsetkami i karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi.

1 grudnia upłynął już ulgowy termin płatności rat podatku od zbytku mieszkaniowego (IV rata) i od podatku miejskiego od placów niezabudowanych (IV rata).

Z targów

Od piątku, 5 b.m., obowiązywać będzie nowy, znacznie obniżony, cennik wędlin. Cennik ten obniża ceny słoniny z 3 zł. 20 gr. do 2 zł. 80 gr. szynki z 8 zł. do 7 zł. 50 gr., polędwicy z 8 zł. 50 gr. do 8 zł., kiełbasy krakowskiej oraz serdelków i mortadeli z 5 zł. 50 gr. do 5 zł., rolady z 7 zł. do 6 zł., schabu surowego z 4 zł. 20 gr. do 4 zł., sadła świeżego z 3 zł. 30 gr., do 3 zł., baleronu z 7 zł. 50 gr. do 6 zł., parówek z 7 zł. do 6 zł., kiełbasy serdelowej i pasztetowej z 4 zł. 50 gr. do 4 zł., wszystko za kg. w detalu, podwyższa jedynie cenę nóżek wieprzowych z 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 50 gr., zachowując bez zmiany ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem wędliniarskim.

* *

Odbyło się posiedzenie sekcji maślarsko-jajczarskiej warszawskiej nadzorczej komisji cennikowej, na której uchwalono obniżyć od wtorku, 2 b.m., ceny masła: wyborowego z 6 zł. do 5 zł. 80 gr., mleczarskiego solonego i deserowego z 5 zł. 20 gr. do 5 zł. oraz osełkowego z 4 zł. 60 gr. do 4 zł. 40 gr., wszystko za kg, w sprzedaży hurtowej. Uchwalono też obniżyć cenę jaj: świeżych z 27 do 26 gr. i wapiennych 21 do 20 gr. za sztukę.

„GWIAZDKA" SIĘ ZBLIŻA

WARSZAWA W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

PIERWSZE ZWIASTUNY ŚWIĄT. — CHOINKI. — „OKAZJE" ŚWIĄTECZNE. — WSZYSTKO TANIEJ! — KWESTJA „TRZYNASTKI". — W POSZUKIWANIU PIENIĘDZY

Weszliśmy już. wraz z dniem 1 grudnia, na dobre w okres „gwiazdkowy", dla jednych — okres wzmożonej pracy, spodziewanych zysków i „ruchu w interesie", dla innych —okres kłopotów i zmartwień, związanych ściśle z zagadnieniem: skąd wziąć pieniędzy na święta, skoro ich niema na dzień powszedni?

Pierwsze zwiastuny świąt — sprzedawcy choinek już się ukazali w Inspekcji Handlowej Magistratu. Jak co roku wyznaczyła już ona miejsca na sprzedaż choinek; będzie tych miejsc coś około czterdziestu. Niemal wszystkie wolne place w śródmieściu i na krańcach pokryją się już wkrótce lasem świerków. W śródmieściu sprzedaż będzie się odbywać na placach Trzech Krzyży, Napoleona, Piłsudskiego, na placyku na Kredytowej, na placu u zbiegu Tamki i Kopernika i na wielu innych. Zgłoszeń o przydział miejsc sprzedaży jest tego roku znacznie mniej, niż za lat ubiegłych, sprzedawcy nie chcą ryzykować, znając kieszenie warszawskich obywateli.

Również i w sklepach, od najmniejszych do największych trwa ją przygotowania do tradycyjnej „sprzedaży gwiazdkowej". Polityka, zresztą b. rozsądna pp. kupców idzie w tym roku nie po linji masowego sprowadzania towarów, lecz raczej dąży do wyprzedaży tego, co jest na składzie (nie mówiąc oczywiście o artykułach spożywczych!) — po cenie wydatnie obniżonej. Hasło: „Święta dla wszystkich!" triumfuje dziś na całej linji i już wkrótce odzwierciadli się w oknach wystawowych i w napisach reklamowych, które głosić będą o „wyjątkowych okazjach", „taniej sprzedaży" i „podarkach za bezcen". Wielkie magazyny mają w tym roku zwrócić specjalną uwagę na estetykę wystaw. Zamiar nader chwalebny.

Z okresem świątecznym wiąże się ściśle zagadnienie „trzynastki". Ta feralna, w pojęciu niektórych, liczba staje się symboliczną u schyłku każdego roku i związana jest z nadzieją na wypłatę „pensji świątecznej". W tym roku szereg instytucyj ze względów oszczędnościowych ma wypłatę „trzynastki" zawiesić, inne, jak nawet Magistrat, mają ją wypłacić ratami. Pocieszają się tedy ludzie, jak mogą i już zawczasu szukają źródeł pożyczkowych, o które w Warszawie coraz trudniej.

Mimo to — „gwiazdka" oczekiwana jest przez wszystkich z niecierpliwością, jak zresztą każdego roku. **Cis.**

ZAMYKANIE SKLEPÓW

W myśl nowej ustawy przemysłowej, o każdem otwarciu lub zamknięciu jakiegokolwiek sklepu, zaliczonego w ustawie do pojęcia uprawiania przemysłu, należy niezwłocznie zawiadomić wydział przemysłowy magistratu.

O ile przedsiębiorcy, otwierający nowe sklepy, w większości wypadków o tem pamiętają, o tyle zamykający sklepy przepisu tego nie przestrzegają, nie orjentując się, że grozi im to z jednej strony poważną karą, a z drugiej nie ustają przez to obowiązki wynikające z faktu prowadzenia przemysłu.

Kara ta sięgać może 1.000 zł., względnie 14 dni aresztu, albo też dwóch tych kar łącznie, stosowanych w drodze administracyjnej.

Z sali sądowej

TAJEMNICE ZBRODNI NA KRAK. PRZEDMIEŚCIU

Wczorajszy, drugi dzień rozpraw obfitował w ciekawe momenty — i jeżeli wierzyć podsądnym — mocno obciążające policję.

Pierwszy zeznawał st. przod. Kołpaczyński, który szczegółowo opisuje swój udział w pierwiastkowem dochodzeniu. Według tego świadka — na oskarżonych, jako sprawców napadu wskazał kilkunastoletni chłopiec Dąbrowski, który rzekomo w tym czasie był przed sklepem Centnerszwera. Dalej zeznaje świadek, iż przyjaciele oskarżonych że Kołtun i Greny mówili przod. Kołpaczyńskiemu, iż Stańczyk proponował im udział w zbrodni. W dalszym ciągu zeznaje on, iż wszyscy oskarżeni sami przyznali się do morderstwa. Oskarżony Pystka — według przod. K. — jest wykwalifikowanym bandytą, zaś Stańczyk był jedynie narzędziem w jego ręku, jest to raczej sprawa bandyty Pystka.

Co zaś do bicia podsądnych, to świadek na pytanie obrony, uchylił się od odpowiedzi, motywując to art. 106 Kod. Post. Karn. (Art. ten mówi: *„Świadek ma prawo nie odpowiadać na pytania co do okoliczności, których ujawnienie mogłoby narazić na odpowiedzialność za przestępstwo jego samego lub osobę pozostającą z nim w stosunku wskazanym w art. 104"* (t. j. rodziny — dop. red.).

Zeznania Kołtuna, który doniósł władzom o udziale oskarżonych w zabójstwie Centnerszwera, całkowicie obciążają podsądnych, zwłaszcza Stańczyka i jego narzeczoną Pęciak, która jakoby miała przechowywać u siebie zrabowane pieniądze. U Pęciak podczas rewizji nie znaleziono jednak znaczniejszej sumy.

Ta sprawa jest wogóle dość mętna i dużo sędziowie mają pracy nad jej rozwiązaniem. Trudno bowiem zgodzić się z zeznaniami oskarżonych, a trudniej jeszcze oprzeć wyrok na zeznaniach Kołtuna, Greczyna i in., którzy z całego szeregu względów nie mogą zasługiwać na wiarygodność. Nawet zeznania przod. Kołpaczyńskiego, który jest zastępcą kom. Stalholca w Urzędzie Śledczym nie zdołały zatrzeć wrażenia słów podsądnych jak również nie odparły zarzutów, skierowanych w stronę policji. Niewątpliwie dalsze śledztwo sądowe ustali, komu wierzyć w tym procesie należy.

Dziś dalszy ciąg rozpraw.

W.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 7-go b. m.

WARSZAWA: 10.15—11.45. Nabożeństwo za katedry pozn. 11.58—12.10 Sygnał czasu. 12.15. Porank symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt roln. „Wędrówki młodego rolnika". 14.20. Muzyka z Krakowa. 14.30. Odczyt roln. „Zimowe prace w lesie". 14.50. Muzyka z Krakowa. 15.00—15.20. Odczyt roln. „Żywienie drobiu w czasie zimy" 15.20. Muzyka z Krakowa. 15.40—16.10. Program dla dzieci. 16,10—16.30. Skrzynka poczt. 16.30—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. Odczyt ze Lwowa. 16.55—17.05. Przemówienie P. K. O. d-ra H. Grubera — „W dniu oszczędności". 17.05—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.30. Wiad. przyj. i pożyt. 17.30. Koncert z Krakowa. 19.00—19.25. Rozmaitości. 19.25 Feljeton p. t. „Odczucia i przeczucia ludzkie". 19.40. Muzyka gramof. 20.00 Słuchow. z Krakowa. 20.30. Koncert popul. 21.10. Kwadrans liter. 21.25. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. „Literatura w powietrzu Parvża". 22.15. Koncert D. Gutowskiej. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KRAKÓW. 10.15. Nabożeństwo z bazyliwi wileńskiej. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.15. Poranek symf. 14.00—14.20. Pogad. dla rolników. 14.20. Pieśni góralskie. 14.30. Odczyt roln. 14.50. Dalsze pieśni góralskie. 15.00—15.20. „Kronika rolnicza". 15.20—15.40. „Jak Jasiek Mosieżny nie mógł znaleźć szczęścia". 15.40—16.10. Transm. z Warsz. 16.10—16.30. Odczyt p. t. „Morze i Pomorze w dziejach Polski". 16.30—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.555. Odczyt ze Lwowa. 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15. Wiad. przyj. i pożyt. 17.30. Muzyka religijna z kościoła Marjackiego w Krakowie. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40—20.00. Muzyka gramof. 20.00. Aud. liter. 2030. Koncert popul. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Recital śpiewaczy z Warsz. 22.50—24.00. Kom. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 9.00—9.30. Koncert por. R. P. 9.30—10.00. Gazeta por. R. P. 10.00—11.45. Naboż. z katedry pozn. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.05—13.30. Transm. Akademji z Auli U. P. z okazji „Dnia Pomorza". 17.10—17.35. Aud. harc. drużyny „Wilków Morskich". 17.35—18.10. Pieśni i arje operowe. 18.10—19.45. Aud. artyst. i wesoła. 19.45—20.00. Nadprogram. 20.00—22.00. Koncert uczniów Państwowego Konserw. w Pozn. z ok. 10-lecia istnienia. 22.15—24.00. Muz. tan.

KATOWICE: 9.45—10.15. Transm otwarcia toru łyżwiarskiego. 10.15—11.45. Naboż. z bazyliki wil. 14.00—14.20. „Wystarczy żyć uczciwie — o wiarę mniejsza". 16.30—16.40 Intermezzo muz. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.30—18.30. Muz. religijna. 18.30—19.00. Transm. sportowa. 19.00—19.25. „Bery i bojki śląskie". 19.25—19.40. Felieton z Warsz. 19.40. Rozmaitości. 20.00—20.30. Słuchow. z Krakowa. 20.30—22.00. Transm. z Warsz. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15. Recital śpiewaczy. 23.00—24.00. Muzyka tan. z Warsz.

Echa ulicy

Ponure kłamstwo

Za murami warszawskiego Sądu Okręgowego toczy się ponury proces — ludzi oskarżonych o mord rabunkowy. W ogniu krzyżowych pytań prokuratora i obrony obraz zbrodni nabiera specjalnej wyrazistości. Nabrzmiewa krwią. Woła o pomstę. Tchnie grozą. A na pierwszym jego planie — widmo szubienicy i krat więziennych dla morderców!

Czy to ci, co siedzą skuleni na ławie oskarżonych?

* *

Oto kwestja. Dopóki wyrok ogłoszony nie zostanie — bezwzględnej pewności o winie niema nikt! Ani publiczność, ani nawet prokurator. Ale, mimo to, na kanwie nici śledztwa widnieje jakiś nienormalny zygzak: to — zeznania oskarżonych! Więc raz: „przyznają się", a teraz „bito mnie!", na papierze: „zabiłem", a w sądzie: „musiałem własną narzeczoną otować", w policji: „wziąłem!" — przed trybunałem: „paznokcie mi z palców wydzierano..."

Padaja wśród ciszy sali sądowej słowa ponure, słowa, od których wieje mrokiem kazamat, grozą średniowiecznej tortury... I z ust do ust biegnie szeptem pytanie: czy to możliwe?

* *

Sprawa godna zastanowienia. Jedno z dwojga: albo oskarżeni kłamią bezczelnie, są mordercami i na litość nie zasługują — przeciwnie na karę surowszą ze względu na oczernienie policji — albo też... Sąd nie znajdzie dostatecznych powodów do skazania ich. Co wtedy? Czy prokurator z urzędu rozpocznie śledztwo, a oskarżeni przejdą do roli — oskarżycieli? Byłoby to, nawet na nasze warunki, wręcz potworne.

Powtarzamy: trudno uwierzyć w opowiadania oskarżonych. Przecież na czele urzędu śledczego stoją ludzie kulturalni, ludzie prawdów nowoczesnych...

* *

Więc tamci kłamią? Kłamią, by własną skórę ratować? I to przecież bardzo możliwe. Ale czy władze śledcze nic nie czynią, by na przyszłość tego rodzaju kłamstwa, kłamstwa smutne, ponure i śmiałe nie stanowiły materjału do śledztwa i źródeł niepokoju dla opinji publicznej?...

N.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Ks. Kolbe Alfons, l. 34 zakonnik godz. 10 kośc. O.O. Franciszkanów; Matyczyk Zofja, l. 32 godz. 10 kapl. powązk.; Ring Ignacy, l. 42 inż. godz. 10½ kośc. Zbawiciela; Kubecki Piotr, l. 71 posłan. godz. 13 Lipowa 9.

BRÓDNO

Antczak Michalina, l. 28 godz. 10 szp. Dz. Jezus; Wasilewska Janina, l. 37 godz. 10 szp. św. Łazarza; Laur Juljan, l. 68 cieśla godz. 10 Żoliborz Baraki — kaplica; Gałecka Albina, l. 54 przy rodzinie godz. 13 szp. Dz. Jezus; Suszke Katarzyna, l. 22 przy mężu godz. 13 Szp. Dz. Jezus; Porzyniska Franciszka, l. 78 godz. 13 szp. Dz. Jezus; Bednarek Ludwika, l. 76 wyrob. godz. 13 Żoliborz Baraki kapl.;

Raap Marja, l. 68 przy mężu godz 10 Chmielna 11.

Jaka będzie pogoda?

Dziś przeważnie chmurno z możliwością śniegu w Wileńskiem, a rozpogodzeniem na zachodzie kraju. Przymrozki nocne, w ciągu dnia temperautra poniżej zera.. Słabe wiatry miejscowe.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.